

Sygn. akt: I ACa 1150/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SSA Krystyna Golinowska (spr.) SSO del. Joanna Składowska
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 lipca 2013 r. sygn. akt I C 1365/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od M. T. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata P. W. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1150/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 sierpnia 2012 r. powód M. T. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego w Ł. kwotę 100000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z nieprzestrzeganiem przez

pozwaną jednostkę penitencjarną norm Kodeksu karnego wykonawczego dotyczących warunków odbywania kary pozbawienia wolności, w zakresie osadzenia go w celach przeludnionych nie spełniających normy 3 m² powierzchni na jednego osadzonego oraz niezapewnienia właściwych warunków socjalnych i bytowych.

Zaskarżonym wyrokiem z 8 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. i przyznał koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne:

Powód przebywał w Areszcie Śledczym w Ł. w okresach:

- od 26 marca 2004 roku do 3 listopada 2004 roku,
- od 8 lutego 2005 roku do 13 marca 2006 roku,
- od 5 czerwca 2006 roku do 30 czerwca 2006 roku, oraz
- od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia wniesienia pozwu.

W dniu 19 kwietnia 2012 r. M. T. został osadzony w celi nr 36, o pow. 10, 67 m², wraz z dwoma skazanymi. Następnie został przeniesiony do celi nr 13, o pow. 12, 02 m², w której w tym czasie osadzonych było łącznie 3 skazanych. W okresie od 20 kwietnia do 11 października 2012 r. powód osadzony był w celi nr 119, o pow. 12, 02 m², w której było osadzonych od 2 do 4 osób.

Cele w których przebywał powód w powyższej jednostce wyposażone były w kącik sanitarny. W latach 2002 -2007 w Areszcie Śledczym w Ł. przeprowadzono generalny remont, który doprowadził do trwałego oddzielenia od reszty celi kącików sanitarnych, które zostały osłonięte konstrukcją stalową pokrytą płytą (...), zapewniając w ten sposób swobodne oraz intymne korzystanie z sanitariatu. W każdej celi znajduje się również dostosowany do liczby osadzonych sprzęt kwaterunkowy tj. łóżko, stolik, szafka, taboret, wieszak, półka na przybory toaletowe, lustro, koce, materace. Każda cela ma zapewnioną wentylację. Wentylacja poddawana jest corocznie okresowym kontrolom w zakresie przewodów kominowych, spalinowych i wentylacyjnych. Wyniki kontroli są pozytywne. W celach przeprowadzane są

stałe konserwacje i naprawy. Raz w miesiącu osadzony otrzymuje przybory do golenia, mydło, krem, proszek do prania, szczoteczkę i pastę do zębów. Ponadto raz w miesiącu wydawany jest środek do czyszczenia urządzeń sanitarnych, płyn do mycia naczyń oraz pastę do podłóg.

Osadzeni mogą też zaopatrywać się w środki higieniczne w kantine więziennej, jak również mogą otrzymywać takie środki od osób najbliższych w paczkach higienicznych.

Otwory okienne we wszystkich celach mieszkalnych są zabezpieczone kratą okienną odpowiednią do wymogów techniczno - ochronnych oraz posiadają przesłone okienną, wykonaną z płyty poliwęglanowej. Płyty te posiadają aprobaty techniczne i certyfikaty potwierdzające możliwość ich stosowania w budownictwie. Cechuje je odpowiednia przenikalność, co oznacza, że nie powodują znacznego ograniczenia dopływu światła słonecznego. W celach zamontowane jest oświetlenie jarzeniowe. W kąciku sanitarnym osadzeni sami włączają światło, natomiast główne oświetlenie włączane i wyłączane jest przez oddziałowego. Ze względu na obowiązek wprowadzania oszczędności od 1 maja 2009 r. w pozwanej jednostce czasowo odłączany jest dopływ energii elektrycznej w określonych godzinach tj. w porze dziennej w dni robocze w godzinach od 10.00 do 12.00 oraz w porze nocnej w godzinach od 01:00 do 05.30 - 06:30.

Każdy osadzony ma zapewniony dostęp do służby zdrowia i stomatologa. Przyjęcia do lekarza są realizowane według kolejności zgłoszeń. Na wizytę u specjalisty oczekuje się od tygodnia do trzech tygodni. Powód podczas pobytu w pozwanej jednostce korzystał zarówno z pomocy z pomocy lekarza pierwszego kontaktu, jak i stomatologa.

W Areszcie Śledczym w Ł. wyżywienie dla osadzonych przygotowywane jest na podstawie opracowanych receptur. Posiłki przed ich wydaniem są kontrolowane pod względem organoleptycznym oraz pod względem zgodności z jadłospisem przez upoważnionego przedstawiciela służby zdrowia. Wydawane posiłki są sprawdzane pod względem wagi, gęstości, temperatury, ilości i jakości. Posiłki wydawane są w termosach, które zabezpieczają temperaturę. Powód składał kilkakrotnie skargi na niewłaściwą jakość wyżywienia. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, skargi zostały uznane przez Okręgowego Inspektora Służby Więziennej w Ł. za bezzasadne.

Na terenie pozwanej jednostki organizowane są przez wychowawców zajęcia kulturalno – oświatowe, działa radiowęzeł, do dyspozycji skazanych jest biblioteka.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania świadków P. T. i T. J. w zakresie twierdzeń, że celi nr 119, w której przebywali z powodem była przeludniona. Zeznania te pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, z którego wynika, iż w celi nr 119 w okresie, na który powołują się świadkowie zachowana była norma 3 m² na jednego osadzonego. Za niewiarygodne Sąd uznał

także wymienionych świadków oraz powoda w tej części, w której podali, iż nie mieli zapewnionych właściwych warunków sanitarnych oraz odpowiedniego światła. Zeznania te są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, z którego wynika, iż wszystkie cele w Areszcie Śledczym w Ł. po przeprowadzeniu remontu w latach 2002-2007 wyposażone zostały w kącik sanitarny, który umożliwia korzystanie z niego w sposób intymny. Kąciki sanitarne zostały bowiem oddzielone od reszty celi konstrukcją stalową pokrytą płytą (...). Ponadto z zeznań pracowników jednostki penitencjarnej, którym Sąd pierwszej instancji dał wiarę wynika, iż w każdej celi znajdującej się w pozwanej jednostce znajduje się dostosowany do liczby osadzonych sprzęt kwaterunkowy. Co do oświetlenia cel Sąd wskazał, że z załączonej do akt opinii biegłego (wydanej w sprawie z powództwa innego osadzonego) wynika, że w Areszcie Śledczym w Ł. blendy w oknach zamontowane zostały zgodnie z zasadami sztuki budowlanej i posiadają one wszelkie atesty i certyfikaty.

Sąd Okręgowy odmówił również waloru wiarygodności zeznaniom powoda oraz świadka T. B. w tej części, w której podali, iż racje żywnościowe dla osadzonych był zaniżane, a wydawane posiłki były zimne. Wprawdzie powód oraz inni osadzeni składali skargi w tym zakresie, jednakże skargi te uznane zostały za bezzasadne przez Okręgowego Inspektora Służby Więziennej w Ł.. Na tej podstawie ustalono, że posiłki przed ich wydaniem skazanym są kontrolowane przez upoważnionego przedstawiciela służby zdrowia oraz funkcjonariuszy działu ochrony. Racje żywnościowe sprawdzane są pod względem wagi, gęstości, temperatury, ilości i jakości, zaś w celu zachowania właściwej temperatury wydawane są w termosach.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie udowodnił też, iż świadczona mu opieka medyczna, z której korzystał w pozwanej jednostce była wykonywana w sposób niewłaściwy.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności poddał analizie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia, uznając go za zasadny. Wskazał, że zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Pozew w rozpoznawanej sprawie został złożony w sierpniu 2012 roku. W tych warunkach za przedawnione Sąd uznał dochodzone roszczenia związane z okresami osadzenia w latach 2004 – 2006. Powód przekonany o doznanej krzywdzie, mógł dochodzić swoich roszczeń w odpowiednim czasie, czego jednak nie uczynił, nie wskazując też przeszkód, które uzasadniałyby zwłokę w ich zgłoszeniu. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy przyjął, że powód może skutecznie

dochodzić jedynie roszczeń związanych z osadzeniem go w Areszcie Śledczym w Ł. w okresie od 19 kwietnia 2012 r. do dnia wniesienia pozwu.

Podstawę prawną dochodzonych przez powoda roszczeń stanowi art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Podstawową przesłanką cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym i jedynie ta przesłanka warunkuje zarówno roszczenia niemajątkowe zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, jak i roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia albo stosownej sumy pieniężnej na cel społeczny w trybie art. 448 k.c.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że na pokrzywdzonym ciąży obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności.

Art. 24 § 1 k.c. wprowadza bowiem zasadę domniemania bezprawności, w związku z czym to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność.

Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. W przedmiotowej sprawie powód wiąże naruszenie swojego dobra osobistego z warunkami bytowymi panującymi w zakładzie karnym, zarzucając brak odpowiedniej powierzchni mieszkalnej przysługującej na jednego osadzonego, brak należytego wyposażenia cel, brak należytej opieki lekarskiej, nieodpowiednie oświetlenie, złe kąpiki sanitarne, brak ciepłej wody oraz energii elektrycznej w czasie dnia i po zmroku, brak dostępu do świetlicy, brak prasy oraz brak możliwości korzystania z usług religijnych, zaniżanie racji żywnościowych, brak odpowiedniej opieki medycznej. Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w przekonaniu Sądu pierwszej instancji, prowadzi do wniosku, że w ustalonym stanie faktycznym dobra osobiste powoda nie zostały naruszone przez stronę pozwaną, wobec czego należało odmówić ochrony przewidzianej w przepisach art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c.

Stosownie do treści przepisu art. 110 k.k.w. skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Powierzchnia celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Wszystkie cele, w których powód był osadzony w 2012 r. spełniały powyższe normy.

Ponadto powód przebywając w Areszcie Śledczym w Ł. korzystał z opieki służby zdrowia. Nie zostało wykazane w sprawie aby powód miał trudności z dostaniem się do lekarza, albo że

był nieprawidłowo konsultowany, czy leczony. Sąd nie dopatrył się także w rozpoznawanej sprawie żadnych uchybień w zakresie wydawanych przez pozwanego posiłków. W ocenie Sądu

Okręgowego bezzasadne pozostały także pozostałe zarzuty co do warunków bytowych i socjalnych w pozwanej jednostce, w celu wykazania których powód nie przedstawił żadnych dowodów.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, iż w czasie osadzenia powoda w pozwanej jednostce penitencjarnej w 2012 r. nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a warunki odbywania kary pozbawienia wolności były zgodne z prawem i zasadami poszanowania godności powoda, co uzasadniało, przy uwzględnieniu zarzutu przedawnienia, oddalenie powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skarżący zarzucił obrazę art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 1 i 442 § 1 k.c. przez uznanie, że w okolicznościach sprawy, a w szczególności wobec faktu, iż powód był pozbawiony wolności w latach 2004 – 2006 i nie miał wiedzy ani świadomości o prawnych możliwościach dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, które zostały przedstawione opinii publicznej w wyniku raportu Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu, a nadto wyroków (...) skorzystanie przez stronę pozwaną z instytucji przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na odmówieniu wiarygodności zeznaniom świadków P. T. (2), T. J. (2) i S. S. oraz powoda i oparcie orzeczenia jedynie na zeznaniach funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Ł..

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu częściowego przedawnienia roszczeń stwierdzić należy, że niespornym jest, iż powód przekroczył terminy z art. 442 § 1 i 442¹ § 3 k.c. do dochodzenia objętego pozwem roszczenia w tej części, w jakiej dotyczy ono osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł. w latach 2004 – 2006, co wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia uzasadniało oddalenie powództwa. Nietrafnie skarżący wywodzi, że Sąd

I instancji wadliwie ocenił skuteczność zarzutu przedawnienia roszczenia w aspekcie nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

W orzecznictwie podkreśla się (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01), że dla oceny, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nienadmierności. W tym znaczeniu inaczej należy oceniać beczynność w dochodzeniu np. roszczeń o naprawienie szkody na osobie będącej następstwem czynu niedozwolonego, związanych z naruszeniem integralności cielesnej, gdy przekroczenie ustawowego terminu dla dochodzenia tego typu roszczeń usprawiedliwia często specyfika lub specyficzny przebieg schorzenia a inaczej, gdy przedmiotem ochrony jest inne dobro, które wywołuje znacznie mniejszy uszczerbek. Biorąc pod uwagę hierarchię wartości należy uznać, że przeżycia psychiczne człowieka i jego doznania emocjonalne, chronione przepisem art. 24 w zw. art. 448 k.c. nie zasługują na wzmoczoną ochronę wykraczającą poza ograniczoną w czasie trwałość roszczenia majątkowego.

Odnosząc się do przyczyn opóźnienia należy podnieść, że nieznajomość prawa nie stanowi dostatecznej przyczyny uzasadniającej przyjęcie, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione. Podnieść przy tym należy, że skazani od wielu lat kierują do sądów powozy o zasądzenie zadośćuczynienia w związku z przeludnieniem, złymi warunkami bytowymi oraz niewłaściwym traktowaniem przez funkcjonariuszy służby więziennej w czasie osadzenia w zakładach penitencjarnych, co stanowi okoliczność znaną Sądowi z urzędu. Wiedza w tym zakresie była zatem wśród osadzonych dostępna, a twierdzenie skarżącego, że o takiej możliwości powziął wiedzę z raportu Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu oraz wyroków ETPC jest gołosłowne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W kwestii oceny, czy opóźnienie w wytoczeniu powództwa jest nienadmierne zauważyć należy, że w odniesieniu do najstarszych roszczeń dochodzonych w rozpoznawanej sprawie trzyletni termin przedawnienia upłynął ponad 5 lat przed wytoczeniem powództwa, w przypadku najpóźniejszych około 3 lata przed tą datą. Przekroczenie terminów przedawnienia w niniejszej sprawie jest więc na tyle duże, iż zasada pewności prawnej, chronionej instytucją przedawnienia, powinna mieć pierwszeństwo przed prawem pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra.

Podkreślenia także wymaga okoliczność, że w świetle art. 5 k.c. nie można konstruować dyrektyw o charakterze ogólnym. Zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego

wypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe. Dlatego przy ocenie zarzutu przedawnienia jako nadużycia

prawa należy wziąć również pod uwagę także skutki, jakie zarzut przedawnienia wywoła w majątku poszkodowanego (wierzyciela), np. rażące pokrzywdzenie wierzyciela, jego trudną

sytuację materialną, rozmiar szkody, trwałe skutki szkody. Uwzględnić należy także sytuację dłużnika, którego może dotknąć nieuwzględnienie przez Sąd podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia, z czym się nie liczył podejmując obronę. W przypadku powoda, młodego i zdrowego człowieka, który podczas pobytu w pozwanych jednostkach penitencjarnych nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu, tym bardziej trwałego, skutki uwzględnienia przez Sąd zarzutu przedawnienia nie powinny wywołać u niego pokrzywdzenia.

Te wszystkie należyte rozważone przez Sąd Okręgowy okoliczności pozwalają na postawienie tezy, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa.

Rozważania dotyczące zasadności nieprzedawnionej części powództwa należy rozpocząć od oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu – na podstawie tego materiału dowodowego – można było wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schemat logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Postawienie zatem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 oraz z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04). Powód koncentrując się w apelacji wyłącznie na własnej wersji zdarzeń nie powołał żadnych zasadnych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wskazać należy, że prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach mieści się w jednym z podstawowych dóbr osobistych, którym jest godność człowieka. Dobro to podlega ochronie przewidzianej w art. 24 i art. 448 k.c., art. 30, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji RP, art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284,

dalej - Konwencja), art. 7 i 10 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku w dniu 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 Nr 38, poz. 167). Uregulowania te wskazują, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, a każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Legły one również u podstaw ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.) - art. 1.

Podkreślenia jednak wymaga, że z samego faktu, iż system prawny dopuszcza możliwość osadzenia osoby w warunkach izolacji penitencjarnej wynika, iż ustawodawca uznaje za dopuszczalne, by w pewnych uzasadnionych okolicznościach zastosować ten drastyczny środek prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony. Co więcej zasadniczym elementem każdej kary jest jej dolegliwość, przekładająca się także na sferę dóbr osobistych. Nie budzi wątpliwości, że kara pozbawienia wolności narusza dobra osobiste jednostki w sposób bardzo wyraźny, choćby poprzez drastyczne ograniczenie wolności osobistej, prawa do przemieszczania się czy prawa do intymności. Ponieważ kara pozbawienia wolności wykonywana jest na podstawie aktów prawnych, to co do zasady nie można przyjąć, że naruszenia są w każdym przypadku bezprawne. W istocie trzeba uznać, że dopiero takie naruszenia dóbr osobistych, które przekraczają normy wykonywania kary pozbawienia wolności mogą być, w konkretnych okolicznościach uznane za dające podstawę do stosowania środków ochrony prawnej jakimi są przepisy art. 24 § 1 k.c. i 448 k.c.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy podzielić należy zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że skarżący nie sprostął ciężarowi dowodowemu w zakresie wykazania, że warunki odbywania przez niego kary pozbawienia wolności naruszały powyższe zasady, a w konsekwencji naruszały powyższe dobro osobiste powoda. Strona powodowa nie kwestionowała, że Areszt Śledczy w Ł. pomyślnie przechodził kolejne wizytacje sędziego penitencjarnego. Rodzi to domniemanie, że stan Aresztu, w tym i celi w której większą część dnia spędzał powód, był należyty. W ocenie Sądu Apelacyjnego dowód z przesłuchania powoda, oraz zeznania współosadzonych, choć stanowią wyraz ich oceny dotyczącej stanu celi, to nie świadczą o złamaniu norm osadzenia określonych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U.03.186.1820). Choć w sprawie niniejszej na stronie powodowej ciąży jedynie obowiązek wykazania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych (co z natury rzeczy wiąże się z odbywaniem kary izolacyjnej), a na stronie pozwanej spoczywa zaprzeczenie bezprawności tego naruszenia, to jednak załączone do odpowiedzi na pozew dokumenty prywatne, w tym ekspertyza biegłego z zakresu budownictwa dotycząca jakości blend zamontowanych w oknach są po temu dowodem wystarczającym. Natomiast depozycje powoda i świadków nie są wystarczającą podstawą dla podważenia mocy dowodowej tych dokumentów.

Nietrafne są zarzuty powoda odnośnie do szczególnego elementu osadzenia, jakim jest przeludnienie. Przez praktycznie cały nieprzedawniony okres osadzenia tj. od 20 kwietnia 2012 r. do daty wniesienia pozwu (28 sierpnia 2012 r.) powód był osadzony w celi nr 119, o powierzchni 12, 02 m². W tym czasie przebywało tam od 3 do 4 osadzonych. Prawidłowo zatem przyjął Sąd Okręgowy, że nie doszło do przekroczenia normy z art. 110 § 2 k.k.w. (por. zestawienie stanu osobowego celi na k. 40). Zauważyć przy tym należy, że wszyscy zeznający świadkowie twierdzili, że przebywali w celi nr 119 w warunkach przeludnienia, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z załączonymi do akt dokumentami. Nie pozwala to na przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków w odniesieniu do stanu sanitarnego celi np., co do twierdzeń o występującym w niej robactwie. Pozostaje to w sprzeczności choćby z niekwestionowanym faktem przeprowadzenia w ostatnich latach generalnego remontu jednostki.

Warunki bytowe powoda w określonych niewątpliwie skromnych warunkach wynikało zatem z ogólnego stanu budynku oraz potrzeby czynienia oszczędności z uwagi na trudną sytuację materialną zakładów karnych, z czym związana była choćby decyzja o czasowym odłączeniu dopływu energii energetycznej, a nie z szykanowania go lub znęcania się nad nim przez funkcjonariuszy służby więziennej.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji powód wraz z innymi osadzonymi zgłaszali skargi na jakość jedzenia w pozwanej jednostce, wskazując na wydawanie zbyt małych porcji, zbyt niską temperaturę niektórych posiłków oraz wydanie kilka razy spleśniałego chleba. Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wprawdzie nie potwierdziło podnoszonych w tym zakresie zarzutów, niemniej nie sposób nie dostrzec, że także z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że sytuacje takie były incydentalne. W efekcie nie sposób przyjąć, aby niedogodności z tym związane mogły być kwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 k.c.

Jak wielokrotnie podnoszono w judykaturze, ocena czy przez osadzenie w określonych warunkach doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest

przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia

1989 r., I CR 143/89, z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98 i z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00).

Odnosząc te wszystkie kryteria do okoliczności sprawy, podzielić trzeba stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności

skazanego pobyt przez kilka miesięcy (długość nieprzedawnionego okresu) w celi o niskim standardzie estetycznym i użytkowym, jednak zapewniającej wszystkie elementarne potrzeby bytowe, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. Nie sposób nie dostrzec, że w podobnych warunkach mieszka także część społeczeństwa. Wszystko to sprawia, że - obiektywnie oceniając - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, iż kilkumiesięczny pobyt powoda w takich warunkach, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10). Trafnie zatem Sądy Okręgowy stwierdził, że w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie można uznać, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

W odniesieniu do trudności w korzystaniu pomocy medycznej twierdzenia powoda pozostają w opozycji do zapisów zawartych w dokumentacji medycznej, z treści których w sposób jednoznaczny wynika, że M. T. taką pomoc otrzymywał. Okoliczność, że na wizytę u lekarza trzeba było poczekać kilka dni, a u specjalisty do trzech tygodni nie może być postrzegana jako naruszenie dóbr osobistych, bowiem taka sama sytuacja dotyczy dostępu do służby zdrowia w ramach NFZ przez osoby nieodbywające kary pozbawienia wolności. Dodać także należy, że powód nie sprostował ciężarowi dowodowemu w zakresie twierdzenia, że na skutek działania strony pozwanej został zakażony świerzbem. Nie podtrzymał również twierdzeń, że został osadzony z nosicielami wirusa HIV bądź HCV. Podkreślić przy tym należy, że żaden przepis prawa ani regulamin odbywania kary pozbawienia wolności nie wyłącza takiej możliwości.

Z tych względów apelacja została oddalona po myśli art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd odwoławczy obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w II instancji zastępowanej przez radcę Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto w oparciu o § 11 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów ... (Dz. U. z 2013, poz. 691). Przyznana kwota obejmuje podatek od towarów i usług w wysokości 23 %.